

Kolejne zatrzymania ws. korupcji w Sądzie Apelacyjnym

8 grudnia 2018

W Krakowie kolejne 18 osób z zarzutami!

To, co przez lata działo się w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie, wręcz nie mieści się w głowie. Rzeszowska delegatura Centralnego Biura Antykorupcyjnego zebrała już dużo materiału dowodowego w sprawie nieprawidłowości w sądzie. Wyłania się z nich obraz towarzysko-biznesowych powiązań i niegospodarności środkami publicznymi.

Od 23 listopada do 6 grudnia prokurator, na podstawie zgromadzonych przez CBA dowodów, przedstawił zarzuty kolejnym 18 pracownikom Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Zarzuty dotyczą udziału w zorganizowanej grupie przestępczej działającej w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie oraz dopuszczania się prania brudnych pieniędzy poprzez zawieranie nieprawdziwych umów cywilnoprawnych z firmami, które przywłaszczwały pieniądze Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Z tytułu zawartych umów mieli uzyskać korzyści majątkowe w kwotach od 12 tys. zł do 140 tys. zł.

Wobec tych podejrzanych zastosowano środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego i zakazu opuszczania kraju czytamy w komunikacie Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Jak się okazuje, skala nieprawidłowości w krakowskim sądzie była ogromna. Wykazano też szereg powiązań towarzysko-biznesowych, które mogły wpływać na to, co wtedy działo się w sądzie.

Już wcześniejsze ustalenia śledczych z CBA i prokuratorów wskazywały, iż w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie od 2011 roku dochodziło do przywłaszczania mienia wielkiej wartości. Wokół sądu stworzono sieć nawet kilkudziesięciu firm powiązanych kapitałowo, towarzysko i rodzinnie z dyrektorem sądu oraz dyrektorem Centrum Zakupów dla Sądownictwa, realizujących fikcyjne zamówienia na świadczenie usług doradczych, analiz,

opracowań, szkoleń. Firmy te z kolei korumpowały, poprzez udzielanie fikcyjnych zleceń, pracowników Sądu Apelacyjnego w Krakowie, co miało zapewnić dyskrecję i dalszą przychylność przy kolejnych zleceniach. Faktycznie umowy te nie były realizowane, zapłacone analizy i opracowania nie powstały, miały jedynie uzasadnić wypłatę pieniędzy informuje CBA.

Funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego pierwszych zatrzymań dokonali przed dwoma laty, ale sprawa wciąż ma dynamiczny przebieg. Świadczą o tym kolejne zarzuty, stawiane pracownikom sądu. Na jaw wychodzą też szokujące szczegóły o wartości majątku, zabezpieczonego w śledztwie. Jak czytamy w komunikacie CBA: „Do pierwszych zatrzymań w tym śledztwie doszło pod koniec 2016 roku. Funkcjonariusze CBA zatrzymali 5 podejrzanych: dyrektora i główną księgową Sądu Apelacyjnego w Krakowie, dyrektora Centrum Zakupów dla Sądownictwa, byłego z-cę dyrektora z ministerstwa sprawiedliwości oraz dwóch biznesmenów, których firmy miały wykonać fikcyjne usługi na rzecz sądu. Kolejne miesiące, to dalsze zatrzymania CBA, m.in. Krzysztofa S., byłego prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie. To już 50 podejrzanych zarzuty przywłaszczenia ponad 30 milionów złotych będących w dyspozycji Sądu Apelacyjnego w Krakowie oraz usiłowania przywłaszczenia dalszych, blisko 1,5 miliona złotych. W śledztwie dokonano zabezpieczenia majątkowego o łącznej wartości ok. 9 mln zł.”

Ale to nie koniec. Okazuje się, że w tej aferze może dojść do kolejnych zatrzymań! CBA nie wyklucza kolejnych zatrzymań osób biorących udział w zorganizowanej grupie przestępczej, przywłaszczeniu pieniędzy publicznych, przyjmowaniu i wręczaniu korzyści majątkowych oraz praniu pieniędzy dodają funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Autorstwo: Kula Lis

Źródło (pełna wersja): NEon24.pl